

ADAM BALICKI

PROBLEMATYKA POZYCJI RELIGII W SZKOLE W PRACACH SEJMU USTAWODAWCZEGO 1919-1922

UWAGI OGÓLNE

Sejm Ustawodawczy zajmuje szczególne miejsce wśród sejmów obradujących w okresie międzywojennym. Głównym jego zadaniem było ustalenie ustroju odrodzonego po 123 latach państwa oraz nadanie mu ustawy zasadniczej. Sejm Ustawodawczy w przeciwieństwie do innych obradujących w okresie międzywojennym był suwerenem, różnił się od nich również swoją jednoizbowością. Dekret o wyborach i ordynacji wyborczej został opracowany przez rząd Jędrzeja Moraczewskiego, a następnie zatwierdzony przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego 28 listopada 1918 r.¹ Ordynacja przewidywała, że przeciętnie jeden poseł przypadał na ok. 50 tys. mieszkańców okręgu wyborczego. W przypadku gdy w okręgu zgłoszona została tylko jedna lista kandydatów lub gdy zgłoszonych zostało więcej list, a ogólna liczba kandydatów znajdujących się na nich była mniejsza niż liczba przewidywanych posłów z danego okręgu wyborczego, w takiej sytuacji kandydaci byli ogłaszani posłami bez przeprowadzania wyborów. Ordynacja podzieliła kraj na 71 okręgów wyborczych. Były one pogrupowane w następujący sposób: Królestwo Polskie i okręg białostocki, Śląsk Cieszyński,

¹ Dziennik Praw Państwa Polskiego (dalej: DzPPP) z 1918 r., Nr 18, poz. 46.

Galicja i zabór pruski². Razem z ordynacją wydany został dekret Naczelnika Państwa o wyborach do Sejmu Ustawodawczego³. Miało zostać wybranych 524 posłów. Ordynacja wyborcza oparta została na demokratycznych, pięcioprzymiotnikowych zasadach wyborczych: powszechności, równości, bezpośredniości, tajności i proporcjonalności. Głosowano na listy, na których znajdowało się po kilka lub kilkanaście nazwisk. Mandaty rozdzielane były systemem d'Hondta⁴. Twórcom ordynacji wyborczej przyświecał cel zapewnienia jak najszerzej reprezentacji wszystkim najważniejszym kierunkom politycznym występującym w kraju oraz pragnienie, aby wybrany sejm był wiernym obrazem polskiego społeczeństwa. Osiągnięcie tych celów miała zapewnić zasada proporcjonalności, która była zgodna z ogólnymi zasadami demokracji⁵. Wybory do Sejmu Ustawodawczego zostały przeprowadzone 26 stycznia 1919 r. Ze względu na nieustalone jeszcze wtedy ostatecznie granice pań-

² Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego. Dodatek nr 1, DzPPP 1918 r., Nr 18, poz. 46. Innymi aktami prawnymi regulującymi sprawy powołania Sejmu Ustawodawczego były: ustawa z dnia 5 kwietnia 1919 r. w przedmiocie zmiany niektórych przepisów ordynacji wyborczej, objętej dekretemi l. 46 i l. 47 Nr 18 Dziennika Praw Państwa Polskiego z 6 – go grudnia 1918 roku, celem przeprowadzenia wyborów posłów do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej z części ziem polskich byłego zaboru pruskiego, DzPPP z 1919 r., Nr 30, poz. 253; ustawa z dnia 10 maja 1919 r. w sprawie zmiany niektórych przepisów ordynacji wyborczej z dnia 28 listopada 1918 r. celem przeprowadzenia wyborów w okręgach 33 i 34, DzPPP z 1919 r., Nr 40, poz. 294; Rozporządzenie wykonawcze o wyborach poselskich do Sejmu Ustawodawczego z części ziem byłego zaboru pruskiego, DzPPP z 1919 r., Nr 33, poz. 270; Rozporządzenie o wyborach poselskich do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w 33 (Białostockim) i 34 (Bielskim) okręgach wyborczych, DzPPP z 1919 r., Nr 240, poz. 295.

³ Dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego, DzPPP z 1918 r., Nr 18, poz. 47.

⁴ Zarzucano, że taka ordynacja jest niekorzystna szczególnie dla Żydów rozproszonych po całym terytorium Polski. Ordynację krytykowali jednak również przedstawiciele Narodowej Demokracji. Zarzuty dotyczyły tego, że wybory nie odbędą się w całym kraju, jak też tego, że w Królestwie przy okręgach wielomandatowych i proporcjonalności w sejmie może znaleźć się znaczna liczba przedstawicieli mniejszości narodowych. S. Mackiewicz, *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Warszawa 1989, s. 112; *Okręgi wyborcze „Gazeta Warszawska”*, 2 XII 1918 r.

⁵ S. Kutrzeba, *Proporcjonalne głosowanie*, Warszawa 1918, s. 3.

stwa wybory odbyły się jedynie w Królestwie Polskim oraz w zachodniej części Galicji. W chwili przeprowadzania wyborów Górny Śląsk i ziemie zaboru pruskiego stanowiły pod względem prawnym część Niemiec, a w Galicji Wschodniej toczyła się wojna z Ukraińcami. Na Śląsku Cieszyńskim natomiast trwały walki z Czechami. Działające tam stronnictwa utworzyły jedną listę. Uchwałą Sejmu Ustawodawczego z marca 1919 r. kandydaci umieszczeni na tej liście zostali uznani posłami bez wyborów⁶. Wschodnie skrawki Królestwa Polskiego znajdowały się pod okupacją niemiecką. Dla zapewnienia ludności polskiej, szczególnie z terenu zaboru pruskiego i Galicji Wschodniej reprezentacji w sejmie, zdecydowano się wprowadzić do niego posłów polskich wybranych wcześniej do parlamentu państw zaborczych. W miarę upływu czasu i postępującej normalizacji przeprowadzano wybory uzupełniające, w wyniku których parlament opuszczali posłowie pochodzący z innych niż polskie wyborów. Wyjątek stanowili tutaj posłowie z Galicji Wschodniej. Ostatnia istotna zmiana została wprowadzona w składzie izby poselskiej w marcu 1922 r. Wtedy to do Sejmu Ustawodawczego dołączyło 20 posłów wybranych z Litwy Środkowej⁷.

Powszechnie zdawano sobie sprawę z ogromu pracy, jaka czeka pierwszy sejm odrodzonego państwa polskiego, dlatego bardzo ważną rolę miał odegrać akt wyborczy. Według W. Zwolińskiego do sejmu powinni zostać wybrani ludzie miłujący swój kraj, odznaczający się licznymi zaletami: uczciwością, światłością, pracowitością i doświadczeniem, a więc ci, którzy dali poznać się ze swojej wielkiej pracy dla narodu polskiego⁸. Przyszli posłowie mieli umieć wznieść się ponad polityczne podziały, tak aby efektywnie móc pracować dla dobra Polski. Jeżeli tacy ludzie zostaliby wybrani do sejmu, to parlament zdołałby zaprowadzić w kraju ład i porządek⁹. W czasie ka-

⁶ K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 149-150.

⁷ *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J.M. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 216.

⁸ W. Zwoliński, *Polski Sejm Konstytucyjny czyli „konstytuanta”*, Warszawa 1918, s. 8.

⁹ L. Nowodworski, *O pierwszym Sejmie polskim*, Warszawa 1918, s. 15.

dencji Sejmu Ustawodawczego ukształtował się typ posła, jaki przetrwał, zdaniem Z. Zaporowskiego, do 1930 r. Ambitny, nieposiadający wystarczających kompetencji parlamentarnych, uważający za punkt honoru akcentowanie przewagi i powagi władzy ustawodawczej nad innymi. Natrętny bywalec urzędów, który ustawicznie usiłował załatwić różnorakie sprawy, niejednokrotnie posługując się groźbami wobec urzędników. Jednocześnie przedkładający rządowi setki interpelacji, które w większości powinny być skierowane do organów niższego szczebla. Wyborcom składający niemożliwe do realizacji obietnice, a przeciwników politycznych atakujący bez pardonu¹⁰. Kazimierz Bartel¹¹ zauważył natomiast, że posłowanie zaczęło działać na niektórych ludzi, którzy znaleźli się w parlamencie z braku przygotowania do innych zajęć, w taki sposób, że zaczęli uważać się za niezwykle kompetentnych we wszystkich bez wyjątku sprawach¹².

Do pierwszych wyborów w odrodzonej Polsce stanęły prawie wszystkie siły polityczne działające w tym czasie na ziemiach polskich. Wyjątek stanowili niemający większego poparcia wśród Polaków komuniści. Wybory wygrała Narodowa Demokracja.

¹⁰ Z. Zaporowski, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Działalność posłów, parlamentarne koncepcje Józefa Piłsudskiego, mniejszości narodowe*, Lublin 1992, s. 54.

¹¹ W latach 1822-1930 poseł RP. Początkowo należał do PSL „Wyzwolenie”. W 1925 r., protestując przeciwko programowi stronnictwa w kwestii rolnej, wystąpił z tej partii i założył sejmowy Klub Pracy o nastawieniu propiłsudczykowskim. Od 1928 r. był posłem z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Był jednym z najbardziej zaangażowanych polityków związanych z Józefem Piłsudskim. Po przewrocie majowym otrzymał tekę premiera. Następnie pełnił funkcję wicepremiera i Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W 1930 r. na znak protestu przeciwko metodom stosowanym przez władze państwowe wobec przywódców Centrolewu złożył mandat i wycofał się z czynnego życia politycznego. J. Majchrowski, *Bartel Kazimierz*, w: *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 29.

¹² K. Bartel, *Kilka uwag o praktyce parlamentarnej w Polsce*, Warszawa 1929, s. 4.

1. OBLCIŁE POLITYCZNE SEJMU USTAWODAWCZEGO

Sejm Ustawodawczy, który zebrał się po raz pierwszy 10 lutego 1919 r., liczył 348 posłów¹³. Pod koniec 1919 r. w Izbie zasiadało 395 posłów¹⁴. Liczba posłów stopniowo powiększała się, aby w końcowym okresie funkcjonowania Sejmu osiągnąć liczbę 432¹⁵. Na początku kadencji Sejmu zostało utworzonych dziesięć klubów poselskich. Największym z nich był Klub Sejmowy Ludowo-Narodowy. Liczył 116 posłów, a po wyborach w Wielkopolsce powiększył się o kolejnych 25 posłów¹⁶. W klubie tym dominowali endecy, ale również istotne znaczenie mieli w nim chadecy, głównie dzięki osobie Wojciecha Korfanteo¹⁷. W sprawach oświaty, kultury i obyczajowości Związek Ludowo-Narodowy łączył idee nacjonalistyczne z propagowaniem kultu dla tradycji. Wychowanie miało być oparte na tradycjach chrześcijańskich, przy współudziale Kościoła Katolickiego, jak też rodziny i szkoły¹⁸. Z takiego podejścia do kwestii religii i Kościoła Katolickiego w życiu narodu brała się postawa zdecydowanie prokościelna w debatach wyznaniowych. Religia chrześcijańska i Kościół Rzymskokatolicki były centralnym punktem polityki wyznaniowej tego ugrupowania¹⁹.

Ugrupowaniem centrowym był Klub Pracy Konstytucyjnej, który liczył 18 posłów. Stanowił on reprezentację konserwatystów zachod-

¹³ Lista posłów do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 kwietnia 1919 r. Nienumerowany druk sejmowy.

¹⁴ *Sejm w dwu częściach*, red. A. Lange, Warszawa 1919, s. 116.

¹⁵ S. Krukowski, *Sejm Ustawodawczy 1919-1922. Uwagi o składzie i działalności*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 38(1986), z. 1, s. 96.

¹⁶ E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919-1928*, Lublin 2000, s. 27.

¹⁷ Tamże, s. 25; A. Wątor, *Działalność Związku Ludowo-Narodowego 1919-1922*, Szczecin 1992, s. 14.

¹⁸ J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 113-114.

¹⁹ B. Pawłowski, *Religia i Kościół rzymskokatolicki w myśli politycznej chrześcijańskiej demokracji*, w: *Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919-1939*, red. J. Jachymek, Lublin 1995, s. 65-81; S. Sopocki, *Chrześcijańscy Demokraci*, Londyn 1946, s. 19-20; B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918-1937*, Warszawa 1974, s. 77.

niogalicyskich oraz sprzymierzonych z nimi demokratów. Klub uważany był za reprezentanta stańczyków. Jako ugrupowanie konserwatywne sprzeciwiał się radykalnym reformom, stąd niechętny stosunek do parcelacji ziemi i reformy rolnej. W debatach wyznaniowych nie odgrywał większej roli. Przywódcą klubu był Nata Lowenstein. Do ugrupowań centrowych można zaliczyć również Klub Polskiego Zjednoczenia Katolicko-Ludowego. Klub ten był zbliżony programowo do Narodowej Demokracji, natomiast w sprawach rolnych do Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”²⁰. Polskie Zjednoczenie Ludowe odwoływało się do koncepcji solidaryzmu, u podstaw których stały wartości chrześcijańskie. W powstaniu tego ugrupowania dużą rolę odegrały koncepcje ks. Wacława Blizińskiego²¹. Po rozłamie w tym ugrupowaniu wyłoniło się z niego Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe oraz Narodowe Zjednoczenie Ludowe. Ważną rolę w tym ugrupowaniu odgrywał abp Józef Teodorowicz. Dzięki swoim talentom politycznym i parlamentarnym stał się nieformalnym przywódcą grupy biskupów włączających się w życie polityczne. Należał również do najaktywniejszych członków polskiego Episkopatu. Imponował w działalności narodowej i społecznej. Niejednokrotnie interweniował w sprawach polskich w Stolicy Apostolskiej²². W 1921 r. doszło do rozłamu w Narodowym Zjednoczeniu Ludowym, którego głównym sprawcą był Edward Dubanowicz. W wyniku rozłamu powstało Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe.

Trzecim co do wielkości ugrupowaniem sejmowym był klub Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”. W centrum jego zainteresowania były oczywiście sprawy agrarne na czele z reformą rolną. W sprawach wyznaniowych ludowcy z PSL „Piast” zajmowali pozy-

²⁰ A. Ajnenkiel, *Historia sejmu polskiego*, t. 2, cz. 2: *II Rzeczpospolita*, Warszawa 1989, s. 21.

²¹ A. Łuczak, *Powstanie i działalność Zjednoczenia Ludowego i Polskiego Zjednoczenia Ludowego*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1968, nr 10, s. 39.

²² K. Krasowski, *Biskupi katolicy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Bene Nati, Poznań 1996, s. 291-298; szerzej na temat działalności ks. abpa Józefa Teodorowicza zob. S. Gawlik, *Życie i działalność ks. abp. Józefa Teodorowicza*, Kraków 1988.

cję pośrednią. Nie walczyli z duchowieństwem katolickim, nie forsowali również niekorzystnych dla niego rozwiązań legislacyjnych. Działacze PSL „Piast” podzielali chrześcijański światopogląd patrzenia społeczności wiejskiej. Z wartości chrześcijańskich wyciągano prawa regulujące życie społeczne. Pomimo takiego stanowiska posłowie PSL „Piast” nie uniknęli sporów z duchowieństwem. Widoczne to było chociażby w korespondencjach prasowych piętnujących nadużywanie religii w walce partyjnej²³. Do partii centrowych należy zaliczyć również Narodowy Związek Robotniczy.

Lewicę sejmową stanowiły Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”, Polskie Stronnictwo Ludowe „Lewica” oraz Związek Polskich Posłów Socjalistycznych. Najsilniejsze z nich było PSL „Wyzwolenie”. Ugrupowanie to bardzo często podejmowało kwestie swobód i wolności obywatelskich. Niejednokrotnie w wystąpieniach sejmowych posłowie tego klubu sprzeciwiali się rozwiązaniom prawnym promującym któreś z wyznań. W praktyce prowadziło to często do ataków na Kościół Katolicki oraz polemik w sprawach wyznaniowych z posłami prawicowymi. PSL „Wyzwolenie” uważane było za ugrupowanie antykościelne. Jego politycy bronili się przed takimi zarzutami, argumentując, że nie walczą z religią jako systemem wierzeń i przekonań religijnych. Przywódcy uświadamiali swoim zwolnikom, że działając głównie na wsi, wśród chłopów, którzy w swej większości są ludźmi wierzącymi, nie powinni podcinać korzeni swego ruchu²⁴. Działacze tego ugrupowania, uważając za jeden z głównych celów swojej działalności politycznej walkę o reformę rolną, zdawali sobie sprawę, że duchowieństwo katolickie nie poprze ich idei. Stronnictwo dążyło do prawnego unormowania stosunków w gminie parafialnej, która miałaby prawo wybierania duchownych, zarządzania dochodami i majątkiem kościelnym oraz miałaby wpływ na wysokość opłat za posługi religijne²⁵. Antyklerykalizm PSL „Wy-

²³ A. Łuczak, *Społeczeństwo i państwo w myśli politycznej ruchu ludowego*, Warszawa 1982, s. 145.

²⁴ J. Jachymek, *Myśl polityczna PSL „Wyzwolenie” 1918-1931*, Lublin 1983, s. 166.

²⁵ Tamże, s. 167.

zwolenie” brał się w dużej mierze z faktu, że podczas głosowań posłowie duchowni reprezentowali zupełnie inne stanowisko niż posłowie PSL „Wyzwolenie”²⁶.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego „Lewica” za priorytet uważał przede wszystkim szybkie przeprowadzenie reformy rolnej bez odszkodowań dla właścicieli ziemi, demokratyzację samorządu terytorialnego, jak również reformę sądownictwa, powszechną dostępność do oświaty oraz rozwój spółdzielczości²⁷. W sprawach wyznaniowych PSL „Lewica” opowiadało się za radykalną reformą ustawodawstwa wyznaniowego. Za najważniejsze w niej uznane zostały takie postulaty, jak: uregulowanie wysokości opłat za usługi religijne, przekazanie prawa patronatu mieszkańcom parafii, nadzór państwa nad majątkiem kościelnym. Podczas kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego PSL „Lewica” nie cieszyło się poparciem środowisk kościelnych. Szczególną działalność przeciwko temu ugrupowaniu prowadził, realizujący zalecenia episkopatu, bp przemyski Józef Pelczar. Występował on zgodnie z instrukcją episkopatu przeciwko radykalizmowi społecznemu tego ugrupowania²⁸. Wynik wyborczy, jaki uzyskało PSL „Lewica”, nie był zadowalający dla kierownictwa klubu²⁹. Jako jedną z przyczyn wskazywano właśnie nieprzychylność duchowieństwa rzymskokatolickiego. W działalności parlamentarnej oraz propagandowej działacze Polskiego Stronnictwa Ludowego „Lewica” sprzeciwiali się działalności politycznej duchowieństwa. Przewodował w tym zwłaszcza Jan Stapiński³⁰. Inną znaną postacią tego stronnictwa był ks. Eugeniusz Okoń, ale rozstał się on z PSL „Lewica” i utworzył Chłopskie Stronnictwo Radykalne. Ks. Eugeniusz Okoń znany był z niezliczonej liczby interpelacji oraz zdolności oratorskich³¹. W Sejmie

²⁶ Tamże, s. 168-170.

²⁷ A. Kołodziejczyk, *Polskie Stronnictwo Ludowe „Lewica”*, w: *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 319.

²⁸ J. Jachymek, *Polskie Stronnictwo Ludowe – Lewica 1913-1924*, Lublin 1991, s. 81.

²⁹ *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, red. L. Krzywicki, Warszawa 1921, s. 11, 60-75.

³⁰ J. Jachymek, *Polskie Stronnictwo Ludowe – Lewica*, s. 186.

³¹ S. Wachowiak, *Czasy, które przeżyłem. Wspomnienia z lat 1890-1939*, Warszawa 1983, s. 78-79.

Ustawodawczym posłowie PSL „Lewica” propagowali potrzebę normalizacji stosunków między Kościołem a państwem na zasadzie ich rozdziału. Rzecznikiem takiej normalizacji był Józef Putek³². Na oblicze i działalność klubu PSL „Lewica” na pewno duży wpływ miał fakt, że jego dwaj czołowi działacze, Józef Putek i Jan Stapiński, byli zdecydowanie wrogo nastawieni do Kościoła Katolickiego oraz jego hierarchów. Polemiki pomiędzy posłami PSL „Lewica” i posłami duchownymi w Sejmie Ustawodawczym nie zawsze dotyczyły religii. Posłowie ludowi argumentowali, że nie walczą z religią jako wyznaniem. Przywódcy ugrupowania tłumaczyli, że walczą z klerykalizmem politycznym, a nie z wiarą chrześcijańską. Inne podłoże niechęci przywódców PSL „Lewica” do środowisk katolickich stanowiło popieranie przez Jana Stapińskiego prób legalizacji w Polsce Kościoła narodowego. Ugrupowaniem lewicowym była także Polska Partia Socjalistyczna. Posłowie tej partii domagali się uspołecznienia górnictwa, hutnictwa, komunikacji, przedsiębiorstw komunalnych, banków. Głosili konieczność wywłaszczenia wielkiej własności ziemskiej i wydzierzawienia części gruntów chłopom bezrolnym i małorolnym. Sprzeciwiali się rozwiązaniom prawnym, które uprzywilejowałyby duchowieństwo, opowiadali się za parcelacją na potrzeby reformy rolnej dóbr kościelnych i poduchownych. Socjaliści przyznawali każdemu człowiekowi wolność wyznania, jednakże żądali, aby hierarchia kościelna nie przenosiła spraw wiary i ludzkiego sumienia na grunt polityki. Opowiadali się więc konsekwentnie za rozdziałem Kościoła od państwa we wszystkich dziedzinach życia. Prowadziło to często do wystąpień o charakterze antyklerykalnym podczas debat³³.

W Sejmie Ustawodawczym początkowo brakowało przedstawicieli komunistów. Dopiero po utworzeniu Komunistycznej Frakcji Poselskiej zyskali oni oficjalną reprezentację. Komuniści nie cieszyli się jednak popularnością wśród społeczeństwa polskiego i byli traktowani niejednokrotnie jako zdrajcy narodowi. Główną rolę we

³² J. Jachymek, *Polskie Stronnictwo Ludowe – Lewica*, s. 187.

³³ S. Michałowski, *Religia i Kościół rzymskokatolicki w myśli Polskiej Partii Socjalistycznej 1918-1939*, w: *Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919-1993*, red. J. Jachymek, Lublin 1995, s. 149-150.

Frakcji Komunistycznej odgrywał Stanisław Łańcucki. Po utworzeniu Frakcji aktywność parlamentarna Stanisława Łańcuckiego wzrosła. Wcześniej, należąc do Polskiej Partii Socjalistycznej, nie wykazywał się większą aktywnością parlamentarną, co tłumaczył podziałami w tej partii³⁴. Po utworzeniu Frakcji tak jak i ona odgrywał raczej rolę marginalną. Jeżeli chodzi o kwestie wyznaniowe, wydawałoby się, że powinna ona przejawiać zdecydowanie antykościelne nastawienie. Mimo to jej przedstawiciele nie zabierali głosu, koncentrując się na walce parlamentarnej z posłami socjalistycznymi i propagując hasła komunistyczne³⁵.

W Sejmie Ustawodawczym utworzone zostały również dwa zespoły: Wolny Związek Posłów Narodowości Żydowskiej oraz Niemieckie Stronnictwo Ludowe. W kole żydowskim dominowali ortodoksi i syjoniści. Wywodzili się oni głównie z ortodoksyjnej partii Aguda oraz syjonistycznej Histadrut ha Cyjonit. Najaktywniejszymi posłami z tego ugrupowania byli Izaak Grünbaum i Maksymilian Hartglass. Histadrut ha Cyjonit zmierzała do zapewnienia polskim Żydom autonomii kulturalnej, społecznej i religijnej. Przez długi czas współpracowała z obozem belwederskim oraz umiarkowaną lewicą. W sprawach wyznaniowych posłowie żydowscy zabierali głos rzadko, przy okazji debat dotyczących Kościoła Katolickiego, uregulowania kwestii wyznaniowych w pracach nad konstytucją. Niemieckie Stronnictwo Ludowe liczyło jedynie dwóch posłów. Byli to Józef Spickerman i Ludwik Wolff.

Struktura społeczno-zawodowa Sejmu Ustawodawczego była bardzo zróżnicowana. Według stanu z kwietnia 1919 r. najliczniejszą grupę posłów stanowiła inteligencja³⁶. Wskutek zmian osobowych do końca grudnia w Sejmie Ustawodawczym zasiadało 32-36 duchownych, 21-22 prawników, 18-20 ziemian, 35-42 robotników i rzemieślników³⁷. W końcowym okresie funkcjonowania Sejmu Ustawodawczego najliczniejszą grupę stanowiła inteligencja zawodowa, do

³⁴ S. Łańcucki, *Wspomnienia*, Warszawa 1957, s. 245.

³⁵ Z. Zaporowski, *Posel komunistyczny – Stanisław Łańcucki*, w: *Rola posła i senatora w II Rzeczypospolitej*, red. J. Jachymek, Lublin 1989, s. 51.

³⁶ A. Ajnenkiel, *Historia sejm polskiego*, s. 28.

której należało 134 posłów. Wśród nich było 35 nauczycieli, 27 duchownych (24 księży i 3 rabinów), 18 dziennikarzy i publicystów, 13 adwokatów i 10 profesorów wyższych uczelni³⁸.

2. SPRAWY SZKOLNICTWA I OŚWIATY W POCZĄTKOWYM OKRESIE PRAC SEJMU USTAWODAWCZEGO

Systemy szkolne odziedziczone przez niepodległą Polskę po rządach zaborczych przedstawiały bardzo nierówną wartość w różnych częściach odrodzonej Polski. Obowiązek szkolny był rygorystycznie przestrzegany i prawie całkowicie wypełniany tylko w zaborze pruskim. Około 1900 r. zabór ten był niemal całkowicie pozbawiony analfabetów. Galicja liczyła ich jeszcze w tym czasie ok. 65%, a zabór rosyjski 69%. W obu tych dzielnicach szkolnictwo elementarne zostało rozbudowane dopiero w kolejnych latach³⁹. Odrodzona Polska odziedziczyła po zaborach typowy system dualistyczny. Ówczesna szkoła ludowa i szkoła średnia różniły się od siebie poziomem oraz warunkami nauczania⁴⁰. Do najpilniejszych zadań oświatowych odrodzonego państwa należało spolszczenie szkolnictwa, unifikacja władz szkolnych, wprowadzenie obowiązku szkolnego w dawnym zaborze rosyjskim, zbudowanie jednolitego systemu oświatowego w całym kraju i ustalenie treści nauczania odpowiadających potrzebom niepodległego państwa.

Spośród projektów organizacji szkolnictwa polskiego po odzyskaniu niepodległości ważną rolę odegrał projekt Ksawerego Praussa, związanego z PPS Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w rządzie Jędrzeja Moraczewskiego. Według niego pod-

³⁷ J. Jachymek, *Charakterystyka składu osobowego Sejmu i Senatu w II Rzeczypospolitej, w: Rola posła i senatora w II Rzeczypospolitej*, red. J. Jachymek, Lublin 1989, s. 13.

³⁸ J. Żarnowski, *O inteligencji polskiej lat międzywojennych*, Warszawa 1965, s. 170.

³⁹ S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795-1918*, Warszawa 1998, s. 466.

⁴⁰ S. Mauersberg, *Oświata*, w: *Polska Odrodzona 1918-1939. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. J. Tomicki, Warszawa 1988, s. 513.

stawą ustroju szkolnego miała być 7-klasowa bezpłatna i obowiązkowa szkoła powszechna. Natomiast szkolnictwo średnie składać się miało z 5-letnich gimnazjów o różnych profilach kształcenia. Zapewniona miała być zasada drożności i ciągłości programowej między szkołami powszechnymi a szkołami średnimi i wyższymi. W kwestii religii Ksawery Prauss opowiadał się za szkołą o charakterze „międzywyznaniowym”. Spowodowałoby to, że polska szkoła byłaby szkołą dla uczniów różnych wyznań, gdzie nauczałiby nauczyciele świeccy, a duchowni prowadziliby nieobowiązkowe lekcje religii⁴¹. W programie Ksawerego Praussa widać wyraźnie zbieżność z socjalistycznymi projektami organizacji nauczania miejsca religii w szkole.

W początkowym okresie istnienia II Rzeczypospolitej znaczącą rolę odegrał Ogólnopolski Zjazd Nauczycielski wszystkich typów szkół, tzw. Sejm Nauczycielski. Obradował on w Warszawie od 14 do 17 kwietnia 1919 r. W czasie jego obrad kwestia pozycji religii w szkole, jak również wyznaniowy bądź bezwyznaniowy jej charakter wywołał największą różnicę zdań. Większość uczestników zjazdu opowiedziała się za szkołą międzywyznaniową z obowiązkową nauką religii. Stanowiło to kompromis między dwiema odmiennymi koncepcjami: szkoły wyznaniowej i szkoły świeckiej⁴². Było to łagodniejsze stanowisko w stosunku do projektu Ksawerego Praussa.

Sprawami nauki i szkolnictwa w Sejmie Ustawodawczym zajmowała się głównie komisja oświatowa. Najbardziej aktywna była Zofia Sokolnicka⁴³, posłanka Związku Ludowo-Narodowego. Jej wystąpienia na forum sejmowym stanowiły głęboką analizę potrzeb nauki polskiej. Utrzymywała ona bliskie stosunki z przedstawicielami śro-

⁴¹ J. Szablicka-Zak, *Szkolnictwo i oświata w pracach Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 27.

⁴² Tamże, s. 29.

⁴³ Mandat w Sejmie Ustawodawczym otrzymała z ramienia Związku Ludowo-Narodowego. Była inicjatorką utworzenia Komitetu Niesienia Pomocy dla Lwowa i Wilna w 1919 r. Pełniła również obowiązki przewodniczącej Komisji dla Szkolnictwa Średniego Żeńskiego przy Radzie Ludowej w Poznaniu. Była także członkiem Zarządu Zjednoczenia Towarzystw Oświaty. Założyła „Poradę Rodzicielską”, Powszechne Towarzystwo Pedagogiczne, Towarzystwo Wykładów Naukowych i Komisję Kulturalną. Cz. Brzoza, *Zofia Sokolnicka*, w: *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J.M. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 431.

dowisk naukowych Polski⁴⁴. Wśród posłów członków komisji oświatowej większość stanowili nauczyciele szkół powszechnych, średnich, seminariów nauczycielskich. Obecni byli także profesorowie szkół wyższych oraz nieliczni przedstawiciele innych zawodów, takich jak: prawnicy, lekarze, publicyści i rolnicy.

Zgodnie z dekretem o obowiązku szkolnym z dnia 7 lutego 1919 r.⁴⁵ został wprowadzony obowiązek nauki w szkole powszechnej dla dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Dekret ten został zatwierdzony przez Sejm Ustawodawczy 22 lipca 1919 r.⁴⁶ Poseł sprawozdawca Eustachy Rudziński w swoim wystąpieniu podkreślił wagę dekretu. Miał on szczególne znaczenie dla ziem byłego zaboru rosyjskiego, gdzie do tej pory nie było żadnego aktu normatywnego, który nakładałby obowiązek szkolny na dzieci. Na terenach byłych zaborów pruskiego i austriackiego pozostawiono regulacje państw zaborczych. Zgodnie z nimi na terenie byłego zaboru pruskiego istniał 8-letni obowiązek szkolny, z wyjątkiem Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego, gdzie był obniżony do 7 lat. W zaborze austriackim natomiast istniał 6-letni obowiązek szkolny na wsi, 7-letni zaś w miastach⁴⁷. Kolejnym istotnym aktem prawnym dotyczącym szkolnictwa był dekret o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych z dnia 7 lutego 1919 r.⁴⁸ Wspomniany akt prawny powołał do życia 5-letnie seminaria nauczycielskie męskie i żeńskie, które zostały uznane za podstawowe zakłady kształcenia nauczycieli szkół powszechnych. W ciągu trzech pierwszych lat nauczano przedmiotów ogólnokształcących, potem program przewidywał naukę przedmiotów zawodowych i pedagogicznych. Przewidziane były dwa egzaminy nauczycielskie. Pierwszy po ukończeniu seminarium, drugi po co najmniej 2-letniej praktyce zawodowej w szkole⁴⁹. Wspomniany dekret wpro-

⁴⁴ B. Jaczewski, *Polityka naukowa państwa polskiego w latach 1918-1939*, Wrocław 1978, s. 69.

⁴⁵ DzPPP z 1918 r., Nr 17, poz. 17.

⁴⁶ Sejm Ustawodawczy, sprawozdanie stenograficzne, pos. 75, łam 24-25 (dalej: SU, spr. sten., pos., ł.).

⁴⁷ J. Szablicka-Żak, *Szkolnictwo i oświata*, s. 54.

⁴⁸ DzPPP z 1919 r., Nr 14, poz. 185.

⁴⁹ J. Szablicka-Żak, *Szkolnictwo i oświata*, s. 54.

wadził obowiązek nauczania religii we wspomnianych zakładach kształcenia nauczycieli. Po ukończeniu nauki w seminarium należało najpierw zdać egzamin nauczycielski z religii, a później z pozostałych przedmiotów.

Od początku istnienia II Rzeczypospolitej religia była obecna w szkole. W województwach wschodnich religia jako przedmiot obowiązkowy wprowadzona została mocą rozporządzenia Tymczasowego Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 11 października 1919 r.⁵⁰ Zgodnie z przywołaną regulacją nauczanie religii uznane zostało za podstawę wychowania moralnego młodzieży. Lekcje religii miały odbywać się w języku nauczanej młodzieży⁵¹. Na pewno nie bez znaczenia była chęć jak najszybszej i najpełniejszej integracji tych ziem z odradzającym się państwem polskim, gdyż religia katolicka w okresie zaborów była jedną z ostoi polskiej tożsamości narodowej i stanowiła skuteczną obronę przed rusyfikacją. Liczbę godzin religii w szkołach określono na dwie tygodniowo, jednakże w praktyce było ich więcej⁵².

Dość duża liczba posłów duchownych, jak też zdecydowana przewaga posłów prawicowych spowodowały, że podczas debat oświatowych często pojawiała się sprawa nauczania religii, jak również kwestia wyznaniowego charakteru szkoły. Już w czasie pierwszych posiedzeń Sejmu Ustawodawczego przedstawiciele klubów poselskich nakreślili wizję przyszłej Polski w swoich wystąpieniach. Obok spraw ustrojowych, gospodarczych i stosunku do reformy rolnej w programach większości partii uwzględniono problematykę oświatową. W imieniu prawicy wypowiedział się poseł Stanisław Grabski. Jego poglądy na temat oświaty pokrywały się z programami wszystkich ugrupowań prawicowych Sejmu Ustawodawczego. Należały do nich Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańska Demokracja oraz Narodowe Stronnictwo Ludowe. Zasadnicze cele polityki oświatowej Stanisław Grabski oparł na idei i koncepcji państwa narodowego. W centrum jego koncepcji politycznych znalazła

⁵⁰ Dz.Urz. Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich z 1919 r., Nr 31, poz. 340.

⁵¹ B. Reiner, *Problematyka prawno-społeczna nauczania religii w szkołach w Polsce (1918-1939)*, Opole 1964, s. 60.

⁵² Tamże, s. 61.

się kwestia mniejszości słowiańskich zamieszkujących rubieże kraju. Dlatego opowiadał się za asymilacją Ukraińców i Białorusinów z narodem polskim poprzez oddziaływanie kulturalne i gospodarcze⁵³. Stanisław Grabski był także zwolennikiem bezpłatnej, powszechnej szkoły państwowej, unikał jednak ściślejszego sprecyzowania, w jakich szkołach i przez ile lat miałyby trwać nauka. Sugerowało to zapewnienie powszechnej nauki na poziomie elementarnym, której kontynuacją miały być szkoły zawodowe i rolnicze dla młodzieży włościańskiej⁵⁴. Podobne stanowisko zajęli inni prawicowi posłowie: ks. Józef Londzin, Witold Kamieniecki oraz Edward Dubanowicz. Opowiadali się oni jednak bardziej zdecydowanie za szkolnictwem bezpłatnym, powszechnym, obowiązkowym oraz opartym na religii katolickiej. Właśnie akcent katolicki oraz narodowy był cechą charakterystyczną programów oświatowych prawicy. Natomiast posłowie PPS, zgadzając się z postulatami powszechnego, bezpłatnego i obowiązkowego szkolnictwa, zdecydowanie odrzucali obowiązkowe nauczanie religii i jakkolwiek wpływ czynników kościelnych na edukację, kładąc nacisk na świecki charakter szkoły na wszystkich poziomach.

3. PROBLEMATYKA NAUCZANIA RELIGII I SZKOŁY WYZNANIOWEJ PODZAS DEBATY NAD USTAWĄ O TYMCZASOWYM USTROJU WŁADZ SZKOLNYCH

Najważniejszą dla szkolnictwa debatą była dyskusja na temat tymczasowego ustroju władz szkolnych. Wspomniana debata rozpoczęła się 28 maja 1920 r., kontynuowana była 29 maja oraz 1 i 4 czerwca 1920 r.⁵⁵ Bezpośrednią przyczyną rozpoczęcia debaty szkolnej było wprowadzenie do porządku dziennego obrad plenarnych projektów ustaw dotyczących tej materii. Były to ustawy o odbudowie szkół

⁵³ S. Kilian, *Mysł edukacyjna Narodowej Demokracji w latach 1918-1939*, Kraków 1997, s. 51.

⁵⁴ SU, spr. sten., pos. 4, ł. 4.

⁵⁵ SU, spr. sten., pos. 150; SU, spr. sten., pos. 151; SU, spr. sten., pos. 152; SU, spr. sten., pos. 153.

powszechnych i o tymczasowym ustroju władz szkolnych. Dyskusji nad tymi ustawami towarzyszyło exposé ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Tadeusza Łopuszańskiego. Projekt ustawy o tymczasowym ustroju władz szkolnych wpłynął do Sejmu Ustawodawczego 16 marca 1920 r.⁵⁶ Po dyskusji w komisji oświatowej, dokąd został odesłany, trafił 28 maja 1920 r. do porządku obrad plenarnych. Projekt ten prezentowany był przez posła sprawozdawcę Macieja Rataja oraz ministra Tadeusza Łopuszańskiego. Minister Łopuszański uznał przyjęcie zasady decentralizacji za ważne dla ogólnego ustroju szkolnictwa państwowego. Projekt ustawy ze względu na swój prowizoryczny charakter nie zadowolili izby poselskiej. Ustawa ta składała się z 10 artykułów. Zgodnie z nią kierowanie i nadzór nad wychowaniem publicznym i szkolnictwem wyższym powierzone zostało Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Dla ułatwienia administrowania i pozostawienia pewnej swobody decyzyjnej w sprawach lokalnych wprowadzony został podział na okręgi szkolne. Na czele takiego okręgu miał stać kurator mianowany przez Naczelnika Państwa na wniosek Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zakres obowiązków kuratora był bardzo szeroki. Miał on zarządzać instytucjami wychowawczymi w zakresie przewidzianym przez ministerstwo. Miał zatwierdzać również dyrektorów prywatnych szkół ogólnokształcących i seminariów nauczycielskich, mianował członków Rady Szkolnej Powiatowej i rad opiekuńczych państwowych szkół średnich i seminariów nauczycielskich. Z chwilą utworzenia okręgów i mianowania kuratorów ustawa znosiła wszelkie organy dotychczasowej administracji z wyjątkiem szkolnych urzędów powiatowych, cywilnych i lokalnych. Zostały pozostawione w mocy przepisy tymczasowe o szkołach elementarnych w Królestwie Polskim, normujące skład i zakres działania powiatowych i gminnych władz i urzędów szkolnych. Projekt zakładał również uniezależnienie władz szkolnych od administracji politycznej⁵⁷. Jak można zauważyć, sam projekt ustawy nie zakładał regulacji nauczania religii bądź pozycji wyznań w szkole, jednak podczas debaty

⁵⁶ Sejm Ustawodawczy, druk nr 1761 z załącznikami.

⁵⁷ Tamże.

plenarnej sprawy nauczania religii i wyznaniowego charakteru szkoły stały się ważną jej częścią.

Jednym z mówców w debacie był poseł ks. Kazimierz Kotula⁵⁸. W swoim przemówieniu podkreślił on, że powinno zadbać się przede wszystkim o znajomość języka polskiego oraz kultury polskiej. Postulował też zmianę sposobu nauczania, która miała polegać na wyrzuceniu z podręczników wszystkiego, co miało związek z zaborcami. Jego zdaniem ze szkół powinien zostać wyrzucony również język niemiecki, a w jego miejsce wprowadzić język francuski oraz jeden z języków słowiańskich. Uważał, że jeżeli mamy żyć w przyjaźni z Ukraińcami, to polska młodzież powinna znać język ukraiński. Ponadto w szkołach, według niego, należy nauczać historii, logiki i psychologii. Jeżeli chodzi o nauczanie religii, to postulował wprowadzenie 3 godzin tygodniowo tego przedmiotu. Zdecydowanie opowiedział się za szkołą wyznaniową, w której religii uczyliby katolicy księża. Świeccy nauczyciele mogliby uczyć religii tylko w przypadku braku księży w danym terenie. Powoływał się tutaj na tradycję, w myśl której religii zawsze uczyły osoby duchowne. W tym miejscu polemizował z innym mówcą, posłem związanym z Polską Partią Socjalistyczną, Julianem Smulikowskim. Zdecydowanie przeciwstawił się on nauczaniu religii przez osoby duchowne, uważając, że zaniedbują swoje obowiązki nauczycielskie. Jako przykład podał wydarzenie z Małopolski⁵⁹. Według ks. K. Kotuli był to efekt braku kapłanów w tej części Polski. Na zakończenie swojego wystąpienia ks. Kotula zgłosił poprawkę do art. 5 projektu ustawy o tymczasowym ustroju władz szkolnych, dotyczącym możliwości powołania przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rady Szkolnej Okręgowej w celu współdziałania z kuratoriami. Poprawka polegała na tym, że do rad szkolnych miano dopuścić przedstawicieli wyznań uznawanych przez Rzeczpospolitą, do których w danym okręgu przynajmniej część mieszkańców. Argumentował, że jeżeli nauka religii jest w szkołach obowiązkowa, to w radach powinni zasiadać przedstawiciele wyznań. Minister wyznań religij-

⁵⁸ SU, spr. sten., pos. 152, ł. 5-14.

⁵⁹ SU, spr. sten., pos. 151, ł. 15-29.

nych i oświecenia publicznego T. Łopuszański zgodził się z większością uwag ks. Kotuli i zapewnił, że polityka oświatowa jego ministerstwa zmierza właśnie w tym kierunku. Tym samym zgodził się na uczestnictwo przedstawicieli wyznań we wspomnianych radach. Nie zgodził się jedynie z propozycją wprowadzenia do szkół języka słowiańskiego, gdyż doprowadziłoby to, jego zdaniem, do przeładowania programów szkolnych⁶⁰. Przeciwno zgłoszonej przez ks. Kotulę poprawce do art. 5 projektu ustawy o tymczasowym ustroju władz szkolnych opowiedział się referent tego projektu Maciej Rataj⁶¹. Swoją sprzeciw wobec zaproponowanego rozwiązania uzasadniał tym, że przedstawiciele wyznań mogliby znaleźć się w radach jako przedstawiciele czynników zawodowo-pedagogicznych, a więc nie ma potrzeby dokonywania zapisu szczególnie regulującego tę kwestię. Mimo sprzeciwu posła sprawozdawcy zaproponowana przez ks. K. Kotulę poprawka została przyjęta stosunkiem głosów 88 do 115⁶². W czasie debat szkolnych często pojawiał się problem wyznaniowego charakteru szkoły, a wraz z nim nauczanie religii. Za modelem szkoły opartej na wychowaniu religijnym z dużym udziałem osób duchownych w jej funkcjonowaniu opowiadali się posłowie reprezentujący ugrupowania prawicowe. Zaliczymy do nich wspomnianego już ks. Kazimierza Kotulę, ks. Kazimierza Lutosławskiego, Józefa Pietrzyka, Adama Piotrowskiego czy Ignacego Thomasa⁶³. Argumentem za takim charakterem szkoły był związek kultury polskiej z Kościołem, jak również chrześcijański model wychowania charakterystycznego dla naszego narodu. Nie bez znaczenia był także fakt, że to religia katolicka stanowiła czynnik różnicujący Polaków od byłych zaborców, tak więc wychowanie młodzieży w tym duchu wzmocniałoby jej poczucie tożsamości narodowej. Podkreślano też rolę Kościoła w podtrzymywaniu tożsamości narodowej. Odmienny model szkoły pragnęli wprowadzić w Polsce posłowie reprezentujący ugrupowania lewicowe: Julian Smulikowski czy Jan Woźnicki. Prioryte-

⁶⁰ SU, spr. sten., pos. 152, ł. 30-34.

⁶¹ Tamże, ł. 35-36.

⁶² SU, spr. sten., pos. 153, ł. 38.

⁶³ A. Szablicka-Żak, *Szkolnictwo i oświata*, s. 72.

tem dla nich była powszechność szkoły, co ich zdaniem nie było możliwe do pogodzenia z jej wyznaniowym charakterem. Chociaż Julian Smulikowski nie podważał potrzeby religijnego wychowania młodzieży, uważał, jak sam argumentował, że można być gorącym zwolennikiem wychowania religijnego i jednocześnie przeciwnikiem szkoły wyznaniowej⁶⁴.

Cała ustawa o tymczasowym ustroju władz szkolnych została przyjęta przez Sejm Ustawodawczy 4 czerwca 1920 r.⁶⁵ Jak już wspomniano, w samej ustawie o tymczasowym ustroju władz szkolnych nie znajdowały się przepisy bezpośrednio odwołujące się do nauczania religii lub wyznaniowego charakteru szkoły. Poprawka autorstwa ks. Kazimierza Kotuli, przewidująca udział przedstawicieli wyznań w Radach Szkolnych Okręgowych nie sprawiła, że ustawa tworzyła szkoły wyznaniowe lub przedstawiciele jakiegokolwiek Kościoła uzyskiwaliby w ten sposób znaczący wpływ na oświatę. Istotne było tymczasowe pozostawienie w mocy przepisów z 10 sierpnia i 7 września 1917 r. o szkołach elementarnych w Królestwie Polskim oraz rozciągnięcie ich mocy na ziemie byłego zaboru austriackiego i pruskiego. Zgodnie z art. 10 ustawy o tymczasowym ustroju władz szkolnych Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem byłej Dzielnicy Pruskiej wydał 26 stycznia 1921 r. rozporządzenie, które regulowało tymczasowy ustrój władz szkolnych na obszarze tej dzielnicy⁶⁶. Przywołane regulacje utrzymywały obowiązkową naukę religii oraz udział duchowieństwa w życiu szkoły. Należy jednak wspomnieć, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra byłej Dzielnicy Pruskiej z 10 marca 1920 r. rodzice niewyznający żadnej religii mogli swobodnie wybrać szkołę dla swoich dzieci bez obowiązkowej nauki religii⁶⁷.

⁶⁴ SU, spr. sten., pos. 152, ł. 36-37.

⁶⁵ Dz.U. RP z 1920 r., Nr 50, poz. 804.

⁶⁶ Dz.Urz. MWRiOP z 1921 r., Nr 1/44, poz. 6.

⁶⁷ Dz.Urz. Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej z 1920 r., Nr 16, poz. 162.

4. POZYCJA RELIGII W SZKOLE PODCZAS PRAC NAD KONSTITUCJĄ W SEJMIE USTAWODAWCZYM

Najważniejszym dziełem Sejmu Ustawodawczego było uchwalenie Konstytucji marcowej. W projektach konstytucyjnych artykuły dotyczące spraw oświaty i szkolnictwa pokrywały się z programami stronnictw politycznych. W styczniu 1919 r. powołana została komisja, pierwotnie nosząca nazwę „Ankiety dla oceny projektów konstytucji”, potem „Ankieta w sprawie projektu konstytucji”. Opracowany przez nią projekt ustawy zasadniczej przewidywał nauczanie religii w zakresie zgodności z zasadami odpowiedniego wyznania⁶⁸. W projekcie zgłoszonym przez Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” znalazł się ogólnikowy zapis gwarancji państwa dla nauczania religii w szkołach⁶⁹. W projekcie ustawy zasadniczej zgłoszonym przez Stanisława Głąbińskiego, reprezentującego Związek Ludowo-Narodowy, charakterystyczne było przyznanie Kościołowi Katolickiemu dużego wpływu na sprawy oświaty i wychowania. Przewidywał on obowiązkową naukę religii w szkołach powszechnych i średnich oraz zasadę, zgodnie z którą w szkole powszechnej, początkowej, nauczyciel powinien być, w miarę możliwości, wyznania takiego jak większość dzieci. Z uchwały Komisji Konstytucyjnej dotyczącej praw i obowiązków obywateli państw, który był wynikiem pierwszego etapu prac wspomnianej komisji, wynika, że rozdział „Prawa i obowiązki obywateli i mieszkańców” był bardzo zbliżony do wspomnianego już projektu autorstwa Stanisława Głąbińskiego. W projekcie Komisji Konstytucyjnej podtrzymany został zaproponowany przez niego obowiązek nauczania religii w szkołach początkowych i średnich, jednak został on ograniczony do szkół utrzymywanych przez państwo lub samorząd. Zapewniono również wpływ czynników państwowych na proces nauczania. W sprawie wyznaniowego charakteru szkoły uchwała Komisji Konstytucyjnej zmierzała w sposób bardziej zdecydowany niż projekt Głąbińskiego w kierunku uprzywilejowania katolików, gwarantując im nienaruszalność zasady wyznaniowości

⁶⁸ J. Szablicka-Żak, *Szkolnictwo i oświata*, s. 113-114.

⁶⁹ Tamże, s. 114-115.

szkoły w przeciwieństwie do innych religii. Zgodnie z art. 28 projektu każdy obywatel miałby prawo kształcenia i wychowywania swoich dzieci w szkole powszechnej przez nauczycieli tego samego wyznania co one. Wyjątki od powyższej zasady dla mniejszości wyznaniowych określać miała oddzielna ustawa⁷⁰.

Oprócz projektu Komisji Konstytucyjnej własny projekt przygotował też rząd pod kierunkiem Stanisława Wojciechowskiego⁷¹. Projekt ten bazował na wcześniejszych koncepcjach projektu „Ankiety”, jak również propozycjach Komisji Konstytucyjnej. Projekt rządowy nie wprowadzał zasady szkoły wyznaniowej, stanowił kompromis pomiędzy projektem „Ankiety” a propozycją Związku Ludowo-Narodowego. Podczas prac w Komisji Konstytucyjnej najistotniejszą poprawką było złagodzenie regulacji dotyczącej prawa do kształcenia i wychowania dzieci w szkole powszechnej przez nauczycieli tego samego wyznania. W złagodzonej wersji art. 126 stanowił, że każdy obywatel ma prawo do kształcenia i wychowania dzieci w szkole powszechnej przez nauczycieli tego samego wyznania, w granicach możliwości, które zostaną określone w odrębnej ustawie⁷². Debata konstytucyjna na temat spraw oświaty i wychowania rozpoczęła się 4 listopada i trwała do 2 grudnia 1920 r.⁷³ Mimo że postanowienia konstytucyjne dotyczące roli poszczególnych wyznań w procesie kształcenia młodzieży miały charakter kompromisowy, należało jednak rozstrzygnąć, czy nauka religii w szkołach ma być obowiązkowa oraz czy szkoła ma mieć charakter wyznaniowy⁷⁴. Na postawę posłów wywierali wpływ również przedstawiciele środowisk nauczycielskich. Związek Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych oraz Związek Zawodowy Nauczycieli Polskich Szkół Średnich optował za szkołą międzywyznaniową, natomiast Polska Macierz Szkolna oraz Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych opowiadali się za szkołą wyznaniową

⁷⁰ S. Krukowski, *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Warszawa 1977, s. 138.

⁷¹ J. Szablicka-Żak, *Szkolnictwo i oświata*, s. 118.

⁷² Tamże, s. 119.

⁷³ SU, spr. sten., pos. 181; SU, spr. sten., pos. 188; SU, spr. sten., pos. 191; SU, spr. sten., pos. 192; SU, spr. sten., pos. 207; SU, spr. sten., pos. 216; SU, spr. sten., pos. 217; SU, spr. sten., pos. 218; SU, spr. sten., pos. 219.

⁷⁴ J. Szablicka-Żak, *Szkolnictwo i oświata*, s. 121.

z obowiązkową nauką religii⁷⁵. Pierwsza koncepcja popierana była przez ugrupowania lewicowe i centrowe, a druga przez posłów prawicowych. Poseł Nowicki z NPR, powołując się na postanowienia Związku Towarzystw Nauczycieli Polaków Katolików Województwa Pomorskiego, był za szkołą jednolitą wyznaniową⁷⁶. W dyskusji sejmowej prowadzonej w drugim czytaniu projektu konstytucyjnego każda ze stron broniła swego stanowiska. Lewica słowami Kazimierza Czapińskiego zapewniała, że nie walczy z religią, chcąc ją całkowicie wyrugować ze szkoły, jednakże sprzeciwia się jej obowiązkowemu nauczaniu. PPS, którego członkiem był K. Czapiński, sprzeciwiał się także szkole wyznaniowej⁷⁷. Za szkołą bezwyznaniową, ale z obowiązkowym nauczaniem religii opowiedział się poseł PSL „Piast” Paweł Bobek⁷⁸. Orędownikiem szkoły wyznaniowej był natomiast ks. Kazimierz Lutosławski. Uważał on, że państwo powinno nauczać religii takiej, jakiej życzą sobie rodzice. Dzieje się to poprzez istnienie szkoły wyznaniowej, gdyż większość Polaków stanowią katolicy⁷⁹. W czasie dyskusji dawały o sobie znać również zatargi pomiędzy posłami wyznania katolickiego a posłami żydowskimi na temat systemu wychowawczego charakterystycznego dla wychowania chrześcijańskiego i żydowskiego⁸⁰. Poseł Antoni Chudy z PPS, sprzeciwiając się obowiązkowej nauce religii w szkole, jako argument podawał fakt, że naukę religii w szkole utrudniają przestarzałe metody nauczania. Jego zdaniem, gdy do nauki przedmiotów ścisłych stosuje się metody współczesne, polegające na kształceniu wyobraźni i sądu, w nauczaniu religii stosowana metoda katechizmu uczy jedynie słów i pielęgnuje werbalizm, który według niego jest uciążliwy dla umysłu ludzkiego⁸¹.

5 lutego 1921 r. został poddany pod głosowanie projekt konstytucji wraz ze zgłoszonymi wcześniej poprawkami⁸². Wynik głosowa-

⁷⁵ Tamże, s. 120.

⁷⁶ SU, spr. sten., pos. 188, ł. 47.

⁷⁷ J. Szablicka-Żak, *Szkolnictwo i oświata*, s. 121.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ SU, spr. sten., pos. 188, ł. 52.

⁸⁰ Tamże, ł. 54-55.

⁸¹ Tamże, ł. 61.

⁸² Sejm Ustawodawczy, druk nr 1883.

nia był korzystny dla przedstawicieli prawicy sejmowej i wzmacniał pozycję Kościoła w systemie oświaty. Obowiązkowe nauczanie religii wprowadzono w każdym zakładzie naukowym, gdzie kształcona była młodzież poniżej 18 lat. Ponadto zgodnie z poprawką Władysława Mąkowskiego, reprezentującego Związek Ludowo-Narodowy, wyjątki od reguły szkoły wyznaniowej, które miały być określone oddzielną ustawą, mogły dotyczyć jedynie mniejszości wyznaniowych⁸³. Ostateczne brzmienie artykułów konstytucyjnych dotyczących szkolnictwa miało ustalić trzecie czytanie projektu. Wniesione zostały liczne poprawki, które zostały wykorzystane przez Komisję Konstytucyjną i uwzględnione w nowej wersji projektu ustawy. Stał się on podstawą trzeciego czytania⁸⁴. Ostateczny projekt przewidywał m.in. obowiązek nauki religii oraz szkołę wyznaniową. W tej ostatniej kwestii dodano możliwość wprowadzenia wyjątków od tej zasady, nie tylko ze względu na zbyt małą liczbę dzieci mniejszości wyznaniowych, ale również ze względu na brak odpowiednich sił nauczycielskich⁸⁵.

8 marca 1921 r. rozpoczęła się ostatnia debata plenarna nad ustawą zasadniczą. Głównym tematem wystąpień była sprawa wyznaniowego charakteru szkoły. Posłowie Związku Ludowo-Narodowego wraz z posłami Narodowego Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego wnieśli poprawkę, przewidującą, że nie tylko nauczyciel powinien być tego samego wyznania co dzieci, ale i nauka powinna odbywać się na zasadach tego wyznania⁸⁶. Przeciwno takiemu rozwiązaniu opowiedzieli się przedstawiciele zarówno PPS i PSL „Piast”, jak też posłowie żydowscy⁸⁷. Poseł Kazimierz Czapiński straszył wojną religijną z powodu wpisania do konstytucji artykułów dotyczących szkoły wyznaniowej. Przeciwno wspomnianym zapisom protestował również Bolesław Fichna⁸⁸. Poseł PSL „Wyzwolenie” Jan Woźnicki zwrócił uwagę, że szkoła wyznaniowa utrudni asymilację mniejszości

⁸³ J. Szablicka-Żak, *Szkolnictwo i oświata*, s. 122.

⁸⁴ Tamże, s. 124; Sejm Ustawodawczy, druk nr 2561.

⁸⁵ J. Szablicka-Żak, *Szkolnictwo i oświata*, s. 125.

⁸⁶ Tamże, s. 126-127.

⁸⁷ Tamże, s. 127.

⁸⁸ Tamże.

zamieszkujących Kresy Rzeczypospolitej⁸⁹. Za szkołą wyznaniową opowiedział się natomiast ks. Kazimierz Lutosławski, podkreślając fakt, że większość Polaków uważa religię za podstawę wychowania młodzieży⁹⁰. Generalny referent ustawy konstytucyjnej Edward Dubanowicz zwrócił uwagę na groźbę wynarodowienia się polskich dzieci, które były mniejszością zwłaszcza na Kresach Wschodnich, gdyby im nie zapewniono nauki zgodnie z ich wyznaniem⁹¹.

15 marca 1921 r. rozpoczęto głosowanie w trzecim czytaniu. Najbardziej istotny z punktu widzenia nauczania religii w szkole był art. 120 projektu konstytucji. W trzecim czytaniu został przyjęty większością głosów. Stanowił on, że w każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej 18 lat, utrzymywanym w całości lub w części przez państwo lub samorząd, nauka religii dla wszystkich uczniów ma być obowiązkowa. Kierownictwo i nadzór nad nauczaniem religii w szkołach należeć miało do właściwego związku religijnego. Wspomniany artykuł zastrzegął jednak prawo nadzoru państwowym władzom szkolnym⁹².

Artykuły pierwszej ustawy zasadniczej odrodzonego państwa polskiego miały charakter kompromisowy. Nie znalazł się w nich zapis o szkole wyznaniowej, jednakże utrzymano obowiązkową naukę religii⁹³.

PODSUMOWANIE

Dorobek pierwszego Sejmu odrodzonego państwa polskiego w zakresie legislacji oświatowej był znaczący. W kwestiach dotyczących miejsca religii, jak też ogólnie Kościoła w systemie oświatowym ścierały się dwie koncepcje. Z jednej strony ugrupowania lewicowe dążyły do tego, aby wykluczyć bądź ograniczyć udział Kościoła w wy-

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ Tamże, s. 126.

⁹¹ Tamże, s. 128.

⁹² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r. (Dz.U. z 1921 r., Nr 44, poz. 267).

⁹³ J. Szablicka-Żak, *Szkolnictwo i oświata*, s. 129.

chowaniu i kształceniu polskiej młodzieży. Środkiem do tego miało być zniesienie obowiązkowej nauki religii oraz wykluczenie duchowieństwa z pracy w szkole. Pretekstem do takich dążeń była chęć zapewnienia powszechności i neutralności światopoglądowej szkoły. Z drugiej strony ugrupowania prawicowe opowiadały się za jak najszerszym udziałem Kościoła w kształceniu i wychowaniu młodego pokolenia. Głównym argumentem była historia Polski, tradycja, jak również przeświadczenie, że tylko wychowanie religijne będzie gwarantowało ugruntowanie polskiej tożsamości narodowej wśród młodego pokolenia. Jak słusznie zauważyła J. Szablicka-Żak, spór o to, czy szkoła ma być wyznaniowa, czy nie, przeradzał się w spór o koncepcje państwa. Czy ma być ono świeckie, czy też wyznaniowe⁹⁴. Debaty dotyczące szkolnictwa były niejednokrotnie bardzo burzliwe. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy był niewątpliwie skład Sejmu Ustawodawczego. Z jednej strony zasiadało w nim wielu posłów duchownych, z drugiej zaś liczne grono posłów o przekonaniach zdecydowanie antykościelnych. Najważniejsze dla pozycji religii w szkole były postanowienia Konstytucji marcowej. Należy podkreślić, że jej regulacje miały charakter kompromisowy i żadna ze stron debaty parlamentarnej nie powinna czuć się skrzywdzona. Oceniając postawę poszczególnych posłów Sejmu Ustawodawczego, ich koncepcje dotyczące oświaty, religii oraz wychowania młodego pokolenia, należy pamiętać, że Sejm Ustawodawczy działał w specyficznym okresie. Po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość. Młode pokolenie, które miało zostać wykształcone i wychowane przez system oświaty stworzony m.in. przez posłów Sejmu Ustawodawczego, musiało przede wszystkim otrzymać olbrzymią dawkę patriotyzmu, tradycji i poszanowania dorobku pokolenia walczącego o niepodległość. Dlatego uważano, że szkoła powinna oprzeć kształcenie na tym, co dla polskiej tradycji narodowej było najważniejsze. Dla wielu posłów Sejmu Ustawodawczego była to religia katolicka i na niej pragnęli oni oprzeć system wychowawczy odrodzonego państwa polskiego.

⁹⁴ Tamże, s. 126.

RELIGIOUS EDUCATION AND ITS PLACE IN THE EDUCATIONAL
SYSTEM FROM THE PERSPECTIVE OF THE LEGISLATIVE SEYM
WORKS OF 1919-1922

S u m m a r y

The author presented problems of teaching religion as well as its place in the state educational system as seen from the perspective of the works of the first Sejm of the Second Republic of Poland. The Legislative Sejm, debating in the years 1919-1922, not only strove to adopt the constitution and to carry out the agricultural reform, but also fairly often dealt with educational matters. Among the most urgent educational tasks of reborn state were: the introduction of compulsory schooling, polonizing education as well as unification of education. During debates on education, the matters of religion and its place in the educational system were raised very often. Members of Parliament representing right-wing party were in favour of the school model which was based on religious upbringing in which clergymen were to play an important role. Among such MPs were priest Kazimierz Kotula, priest Kazimierz Lutosławski, Józef Pietrzyk, Adam Piotrowski, and Ignacy Thomas.

The argumentation behind this particular school model was the connection between Polish culture and the church as well as Christian model of upbringing characteristic of our nation. What was also important was the fact that Catholic religion constituted a factor differentiating Poles from the former partitioners, and thus, such a model of upbringing young people would strengthen their feeling of national identity. The role of church in maintaining national identity was also emphasized. Members of Parliament representing left-wing parties, for example Julian Smulikowski or Jan Woźnicki, sought to adopt a different school model for Poland. The universality of education was for them the main priority and according to them this priority was not reconcilable with religious character of schooling. The author also discusses issues of religious education during debates on March Constitution pointing to the significance of the above mentioned issues to the reborn Polish state.

Translated by Adam Balicki